

Lech Krzyżanowski

Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska

Ochrona Zabytków 23/2 (89), 138-141

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w zakresie konserwacji drewna i zobowiązaniu muzealnictwa do ich realizacji, to nowy i ważny etap. Nie ulega wątpliwości, że Inco przejmie w ten sposób całą odpowiedzialność na siebie realizując swoje założenia patronalne. W ten sposób zostanie zdjęty z muzealnictwa etnograficznego duży ciężar. Dodać należy — ciężar, któremu zupełnie nie są w stanie podołać nowe placówki, a i zasłużone zespoły (np. MBL w Sanoku) z niemałym trudem niosą na swych barkach.

Nie można jednak nie zwrócić uwagi, że przy tak sformułowanej zasadzie współpracy (Inco zaleca, muzea są zobowiązane realizować), nie znajduje się miejsca na konsultacje konserwatorów z innymi, pozaincowskimi środowiskami. Daleki jestem od tego, aby sugerować potrzebę stałych kontaktów w każdym przypadku wydawania zaleceń. Nie było to dotychczas stosowane i przekracza możliwości tych środowisk. Istnieje jednak — jak sądzę — uzasadniona potrzeba stworzenia wspólnej platformy dyskusyjnej dla specjalistów Inco i innych środowisk. Można by tam dyskutować generalia: kierunki zaleceń, dalszych poszukiwań, ulepszeń metod i środków.

Można wyrazić nadzieję, że piękny przykład obywatelskiej postawy Inco, ów wypróbowany już model współpracy z konserwatorami zabytków, znajdzie naśladowców. O ileż więcej i sprawniej można by konserwować malowidła, rzeźby czy dawne księgi lub dokumenty, gdyby producenci specjalnych gatunków tworzyw (np. wielkie laboratoria zakładów przemysłu chemicznego produkujące pewne ilości wysokowartościowych środków, niektóre papiernie) zechciały wziąć pod uwagę jakże skromne — mimo wszystko — od lat zgłaszane postulaty konserwatorskie. A może po prostu nie potrafimy pod właściwy adres skierować naszych wniosków i tylko dlatego nie jest wyzwolona inicjatywa innych zespołów badawczych, tak jak się to stało w przypadku Zespołu Chemii ZZG Inco?

Lech Krzyżanowski

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KONSERWATORSKA

Zwołana na dzień 22 stycznia 1970 roku Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska w całości została poświęcona wybranym zagadnieniom dotyczącym zabytków ruchomych. Poza Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków, Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków, wojewódzkimi i miejskimi konserwatorami zabytków w spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście — przedstawiciele Komendy Głównej MO, Najwyższej Izby Kontroli, Głównego Zarządu Ceł, Zarządu PP Desa.

Referat problemowy wygłosił mgr Mieczysław Ptaśnik, dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, stwierdzając na wstępie, że rada ma wykazać w jakim stopniu służba konserwatorska w Polsce realizuje niektóre z zadań w zakresie ochrony zabytków ruchomych, wynikające z wydanej przed siedmioma laty Ustawy o Ochronie Dóbr Kultury i o Muzeach.

W ciągu ostatniego roku znacznie wzrosło zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami ochrony zabytków ruchomych. Znalazło to między innymi wyraz w licznych audycjach radiowych, w prasie, telewizji i filmie. W roku tym Najwyższa Izba Kontroli dokonała kompleksowej analizy zagadnień ochrony zabytków na podstawie kontroli przeprowadzonych u Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków, w osiemdziesięciu placówkach handlowych i w Zarządzie PP Desa.

Niezależnie od tego, że sprawy zabytków ruchomych są jedynie małą częścią zadań konserwatorskich, należy odpowiedzieć na pytanie, co zrobiliśmy w tym zakresie. Wydano szereg przepisów prawnych wynikających z Ustawy. Poddano planowym zabiegom konserwatorskim dużą liczbę zabytków. Zaczęto i znacznie zaważano, na niespotykaną skalę, akcję ewidencji zabytków ruchomych. Nie ulega jednak wątpliwości, że realizacji powyższych zadań nie towarzyszyło w po-

dobnej skali wydawanie decyzji o wpisaniu zabytku do rejestru. Sprawne wydawanie decyzji o wpisaniu do rejestru jest — zdaniem Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków — podstawowym obecnie zadaniem służby konserwatorskiej, któremu powinna towarzyszyć akcja ewidencji i klasyfikacji zabytków.

Niezadowolająco wypada ocena obrotu dziełami sztuki i łączące się z tym zagadnienie wydawania zezwoleń na ich wywóz za granicę. Nie wszędzie respektowano zarządzenie o konieczności umieszczenia napisów informujących o zakazie wywozu danego dzieła sztuki. Nie we wszystkich przypadkach Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków brali udział w przeglądzie dzieł zgłoszonych przez antykwariaty do zakwalifikowania, czy mogą być przedmiotem handlu bez ograniczeń. Zbyt pochopnie w niektórych wypadkach wydawano zezwolenia na wywóz dzieł sztuki.

Istnieje realna możliwość dokonania zasadniczej poprawy w tym zakresie, dzięki włączeniu pracowników muzealnych do stałych przeglądów antykwariatów, do opiniowania przedmiotów zgłoszonych do wywozu za granicę. Istotnym zadaniem jest także odciążenie służby konserwatorskiej od szeregu czynności, jakie z powodzeniem mogą wykonywać inne jednostki rad narodowych. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przygotowuje wystąpienie w tej sprawie mając nadzieję, że dzięki temu Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków będą mogli więcej czasu poświęcać na zagadnienia merytoryczne. Znaczną pomocą w pracach konserwatorów są istniejące już Biura Dokumentacji Zabytków; należy zatem dążyć, aby mogły one powstać w każdym województwie. Wśród dalszych wniosków mających ułatwić pracę konserwatorów znalazły się wnioski o potrzebie włączenia Biblioteki Narodowej i niektórych bibliotek wojewódzkich do kontroli antykwariatów książkowych. Istnieje potrzeba bardziej precyzyjnego określenia pojęcia „dobro kultury”. W tej sprawie zarówno ZMiOZ, jak i czynniki kontrolne opowiadają się za zaostrzeniem kryteriów. Poważnym zadaniem pozostaje nadal przyspieszenie akcji ewidencji zabytków ruchomych, ich klasyfikacji, połączone z wpisywaniem do rejestru.

Kończąc swe wystąpienie dyr. Ptaśnik podkreślił, że przeprowadzone kontrole i szeroko zakrojona społeczna dyskusja nad zagadnieniami zabytków ruchomych mogą jedynie przynieść korzyść, powiększyć grono sojuszników służby konserwatorskiej w staraniach o zachowanie ruchomych dóbr kultury. Powinno się częściej i obficie niż dotychczas publikować prace i artykuły o konserwacji zabytków ruchomych, aby skromne stosunkowo środki i możliwości służby konserwatorskiej wesprzeć zmobilizowaną opinią publiczną.

W szerokiej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, poruszono wiele problemów zawartych w wystąpieniu dyr. Ptaśnika i sformułowano szereg nowych postulatów.

Mgr. Jerzy Kossowski, Konserwator m. Krakowa, zwrócił uwagę, że w stosunku do zadań muzealnictwo ma znacznie więcej pracowników niż konserwatorzy; wynika stąd logiczny wniosek o potrzebie przejęcia niektórych zadań przez muzealnictwo. Wpisanie obiektu do rejestru powinno być — zdaniem dyskutanta — poprzedzone szczegółowym rozpoznaniem naukowym, które jest w stanie zapewnić prawidłowo zrealizowaną ewidencja zabytków i kontrola terenowa. Brak jest przepisów pozwalających na objęcie kolekcji prywatnych opieką konserwatorską i rejestrem, jeżeli nie zostały zgłoszone przez właściciela. Dyskutant jest zdania, że muzea powinny we własnym interesie wyznaczyć prywatnym kolekcjom kuratorów, którzy mogliby udzielać ich posiadaczom fachowych porad.

Inni dyskutanci zwrócili uwagę na stały przepływ dzieł sztuki przez kolekcję, co pod znakiem zapytania stawia zasadę wydawania zbiorowej decyzji o wpisaniu do rejestru. Z kolei wydawanie decyzji dla każdego obiektu nie leży w możliwościach służby konserwatorskiej. Samo ewidencjonowanie ruchu obiektów w kolekcjach, jeśli w ogóle jest możliwe, wymagałoby znacznych nakładów sił i czasu. Organizowanie wystaw kolekcji w muzeach, połączone z drukiem katalogów, może znacznie ułatwić gromadzenie ewidencji zbiorów w kraju.

Mgr Mieczysław Kurzątkowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, wysunął postulat powołania uprawnionych, przysięgłych rzeczoznawców, którzy mogliby wydawać opinie w sprawie wywozu dzieł sztuki za granicę. Wyłania się

zagadnienie sposobu pokrycia kosztów tych rzeczoznawców. Stosowane obecnie opłaty skarbowe przy wydawaniu zezwoleń na wywóz za granicę mają charakter symboliczny. Dyskutant zwrócił uwagę, że póki Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków będą spełniali funkcje inwestorskie, póty będą przeciążeni sprawami pozamerytorycznymi. Zaapelował o wydanie zarządzenia ZMiOZ normującego powstawanie i zadania Biur Dokumentacji Zabytków.

Dr Hanna Pieńkowska (WKZ Kraków) wyraziła uznanie dla zamierzonych kroków ZMiOZ w sprawie przejścia przez muzea części zadań wypełnianych przez służbę konserwatorską. Dalszym krokiem ku usprawnieniu działalności konserwatorów jest powoływanie Biur Dokumentacji Zabytków tam, gdzie jeszcze one nie istnieją. Dyskutantka proponuje wydać pismo okólne w tej sprawie, jeżeli obowiązujące normy prawne utrudniają wydanie zarządzenia. Rejestracja zabytków ruchomych powinna być ściśle związana z akcją ewidencji i kontroli terenowej. Decyzje o wpisaniu do rejestru powinny mieć charakter zbiorowy, tj. obejmować pełny zespół zabytków znajdujący się w danym wnętrzu. Wydzielenie w tej akcji zabytków kategorii I może spowodować istotne straty wśród obiektów nie objętych jeszcze rejestrem, którym grozi uznanie przez użytkownika za „mało warte”. Poważnym zagadnieniem służby konserwatorskiej jest stale rosnący koszt konserwacji zabytków ruchomych. Fakt ten każe zastanowić się nad sposobami ograniczenia tych kosztów. Niezależnie od zakładanych Okręgowych Pracowni Konserwatorskich warto rozpatrzyć pomysł powołania stałej ekipy objazdowej konserwatorów, zwłaszcza do obsługi muzeów terenowych, pozbawionych stałej opieki konserwatorskiej.

Mgr Stanisław Brzostowski, wicedyrektor ZMiOZ, wyraził przekonanie, że istnieje możliwość ustalenia obiektywnych kryteriów oceny dzieł wywożonych za granicę, choć należy liczyć się z tym, że to samo dzieło inaczej będzie oceniane w Białymstoku, a inaczej w bogatym w zabytki Krakowie.

Wiceprezes Głównego Zarządu Ceł, Roman Czwojdzński, stwierdził, że rozsądny rozchód dóbr kultury w kraju zależy w znacznym stopniu od znajomości stanu posiadania. Stąd też podstawowe znaczenie ma ewidencja zabytków. Wypowiedział się za nowelizacją Ustawy, jeżeli nie zabezpiecza ona ochrony dóbr kultury w wystarczającym stopniu. Należy dokonać zmiany okólnika o wywozie dóbr kultury, aby Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków nie musieli opisywać wszystkich przedmiotów zgłoszonych do wywozu. Niemniej — póki obowiązują aktualne zasady — celnicy będą wymagali opisów zgodnie z literą prawa.

Mgr Maria Charytańska, dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków, opowiedziała się za klasyfikacją i wpisywaniem zabytków ruchomych całymi powiatami, po zakończeniu ewidencji na ich obszarze. Konieczne jest przyjmowanie komisyjne wykonanych kart ewidencyjnych, wspólnie z przedstawicielami Ośrodka Dokumentacji Zabytków. Wszelkie uzupełniania kart ewidencyjnych, dokonywane przez pracowników terenowych służby konserwatorskiej w wyniku kontroli terenowej itp., powinny być przekazywane także i do Ośrodka, aby dane centralnej kartoteki pokrywały się z informacjami zawartymi w kartotekach wojewódzkich. Ujednolicenia wymagają zasady udostępniania kartoteki interesantom — powinno się ją udostępniać jedynie osobom posiadającym pisemne skierowanie z uczelni, zakładów naukowych itp. Kwerendy te powinny być rejestrowane, podobnie jak to ma miejsce w archiwach. Ośrodek Dokumentacji Zabytków jest przygotowany do bliskiej współpracy z biurami Dokumentacji Zabytków, do przyjazdów na komisje konserwatorskie w sprawach zabytków ruchomych i prosi o podjęcie tej współpracy.

Płk Zbigniew Ślęzak z Komendy Głównej MO omawiając zagadnienia pomocy w zabezpieczeniu dóbr kultury narodowej zwrócił uwagę na potrzebę przyspieszenia ewidencji, która jest podstawą w rozpoznaniu na wypadek kradzieży dzieł sztuki. Jest to sprawa tym pilniejsza, że obserwuje się obecnie nasilenie kradzieży w kościołach.

Dr Lech Krzyżanowski z Ośrodka Dokumentacji Zabytków, uważa za nieodzowne zbiorowe wpisywanie do rejestru pełnych wyposażań wnętrz sakralnych, niezależnie od zaleconej akcji wpisywania najcenniejszych dzieł; te dwie czynności można ze sobą połączyć. Wobec tego, że wpisywanie do rejestru uznajemy za zagadnienie najpilniejsze, trzeba odciążyć od innych spraw referentów d/s zabytków ruchomych.

mych, stworzyć im warunki do właściwej pracy. Ponieważ szkolnictwo konserwatorskie nie nadąża za rosnącymi potrzebami, dyskutant zgłosił wniosek aby wystąpić o korektę planu 5-letniego w zakresie kształcenia konserwatorów, zapewnić szybszy, niż obecnie, wzrost kadr. Niemniej pilna jest potrzeba generalnego przedyskutowania, celem wyciągnięcia właściwych wniosków, sprawa programu studiów konserwatorskich i czasu ich trwania (gdy Akademii Sztuk Pięknych kształcą konserwatorów przez trzy lata, po trzecim roku studiów ogólnych, na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu kurs konserwatorski wraz z dyplomem trwa lat sześć).

Mgr Henryk Kondziela (Konserwator Zabytków m. Poznania) apeluje o podjęcie prac nad sprecyzowaniem kryteriów oceny przedmiotów wywożonych za granicę. Widzi potrzebę zmiany przepisów w sprawie wywozu dzieł artystów żyjących; mógłby się tym zająć Związek Polskich Artystów Plastyków.

Doradca Józef Ciesielski z NIK podkreślił, że wpisanie do rejestru jest koniecznym aktem prawnym — nie tylko podstawą do podjęcia konserwacji, ale i zapewnieniem zabytkowi ochrony prawnej. Uznaje potrzebę udzielenia pomocy wojewódzким konserwatorom, w niektórych zagadnieniach, przez muzealnictwo. Wyniki kontroli uzasadniają wniosek, by zaostrzyć kryteria wydawania zezwoleń na wywóz dzieł sztuki za granicę. Zmiany wymagają także opłaty za wydawanie zezwoleń.

Dyrektor Ptaśnik w podsumowaniu uznał, że dyskusja potwierdziła słuszność podjęcia tematyki rejestru zabytków i spraw wywozu dzieł sztuki za granicę na obecnej naradzie. Rejestr i ewidencja są podstawą zabezpieczenia zabytków. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków uznaje konieczność dokładnego sprecyzowania pojęcia „dobra kultury” i zaostrzenia kryteriów oceny dzieł wywożonych za granicę. Znaczną poprawę da w tej kwestii włączenie pracowników muzealnych do akcji, m.in. do kontroli antykwariatów. Sprawa kolekcji prywatnych nadal pozostaje nie rozwiązana; niemniej jednak współpraca muzeów z kolekcjonerami może dać pozytywne rezultaty. Należy rozważyć problem powołania stowarzyszenia kolekcjonerów, które mogłoby wpłynąć na lepszą opiekę nad kolekcjami, na podnoszenie kwalifikacji samych kolekcjonerów. Istnieje potrzeba roboczej wymiany poglądów z przedstawicielami Głównego Zarządu Cel. Spotkania podobne do obecnego są najsluszniejszą formą zespołowego rozpatrywania zagadnień; inne problemy powinny się stać przedmiotem spotkań następnych. Wszystkie ważne sprawy natury prawnej, zagadnienia ewidencji zabytków ruchomych, o których była mowa w trakcie dyskusji, nie powinny zasłaniać niemniej ważnej sfery naszego działania — samej konserwacji.

Lech Krzyżanowski

MOSTRA DEL RESTAURO ARCHITETTONICO IN TOSCANA

(OMÓWIENIE WYSTAWY)

W dniach 8—13 września 1968 r. odbyło się w Pistoii kolokwium zorganizowane pod egidą Unesco, poświęcone kształceniu architektów i techników w zakresie konserwacji zabytków i miejsc zabytkowych¹. Z tej też okazji toskańskie Nadintendenty Zabytków (Soprintendenza ai Monumenti) przygotowały wystawę konserwatorską, z którą zapoznać się mogli uczestnicy następnego międzynarodowego spotkania — kongresu „Il restauro delle opere d'arte” (15—21.IX.1968)².

¹ Materiałom z tego kolokwium poświęcony został w całości tom III (1969) „Monumentum”, którego omówienie zamieszczone jest na s. 451 tegoż numeru.

² Możliwość wzięcia udziału w tym kongresie w czasie stypendialnego pobytu we Włoszech (wraz z mgr inż. arch. Anną Chrzanowicz z PKZ-Gdańsk i dr. Lechem Krzyżanowskim z ODZ) zawdzięczam panu dr I. C. Angle, Sekretarzowi Wykonawczemu Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali.